

Anna Wajda, Anna Bach

Dziedzictwo kulturowe w krajobrazie wiejskim ziemi przemyskiej

Acta Scientiarum Polonorum. Administratio Locorum 9/4, 121-128

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DZIEDZICTWO KULTUROWE W KRAJOBRAZIE WIEJSKIM ZIEMI PRZEMYSKIEJ

Anna Wajda, Anna Bach

Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie

Streszczenie. Ziemia przemyska ma bardzo bogatą historię i kulturę ludową, utrwaloną przez kolejne pokolenia, które zasiedlały ten obszar. Mimo upływu czasu zachowały się tu liczne pozostałości drewnianej architektury wiejskiej i sakralnej w postaci przydrożnych kapliczek i świątków, cerkwi i kościołów oraz starych domów razem z tradycyjnymi wiejskimi ogrodami. Ogrody te są świadectwem przeszłości tej ziemi. Szczególnie uderza w nich różnorodność roślin, występujących na tej niewielkiej przestrzeni, które od wieków tradycyjnie związane są z pejzażem wiejskim ziemi przemyskiej. Taki przykład stanowią: *Staphylea pinnata* L., *Vinca minor* L., *Sedum acre* L. Miejscowa ludność zachowała specyficzny folklor, prastare religijne zwyczaje i obrzędy związane z regionalną tradycją ich uprawy. Tutejsze ogrody wiejskie kryją pozostałości minionych epok zasługujące na ochronę jako zabytki lokalnej kultury.

Słowa kluczowe: ogród wiejski, dziedzictwo kulturowe, tradycja, ziemia przemyska

WSTĘP

Ziemia przemyska to miejsce ciekawe zarówno pod względem przyrodniczym, jak i historyczno-kulturowym. Jest obszarem współistnienia kultur oraz ściernia się i nakładania wpływów różnych narodów. Na przestrzeni wieków ziemię tą zamieszkiwali – oprócz Polaków – również Rusini, Żydzi (osiedlający się tutaj od XI w.), a także Ormianie, Wołosi, Szkoci, Niemcy i Austriacy – co było powodem kształtowania się wyjątkowego układu stosunków społecznych, etnicznych i wyznaniowych [Skarbowski 1963, Kryciński 1997]. Zauważalnymi dzisiaj materialnymi śladami bogatej przeszłości tego regionu są otoczone wieńcem starych drzew cmentarze grekokatolickie, prawosławne, ewangelickie, żydowskie kirkuty, przydrożne kapliczki i świątki, liczne świątynie kościoła łacińskiego, drewniane cerkwie kościoła wschodniego z charakterystycznymi cebulastymi kopułami, synagogi, pałace

Adres do korespondencji – Corresponding author: Anna Wajda, Anna Bach, Katedra Roślin Ozdobnych, Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, al. 29 Listopada 54, 31-425 Kraków, e-mail: ana_wa@poczta.onet.pl

i dwory szlachty polskiej i ruskiej z prowadzącymi do nich wiekowymi alejami czy wreszcie stare, drewniane domy z przylegającymi do nich ogrodami.

Tradycyjne ogrody i ogródki wiejskie, szczególne świadectwo ziemi i jej urody, wpisane są w rolniczy krajobraz charakterystycznej dla tego regionu mozaiki siedlisk i szachownicy pól uprawnych. Od zarania dziejów mieszkający tu ludzie zajmowali się rolnictwem, a zwłaszcza uprawą roślin [Kolberg 1947, Kryciński 1997, Misiak 2005]. Początkowo działania te przybierały rozmiary i formę tego, co dzisiaj nazwalibyśmy ogródkami przydomowymi. Sadzono w nich głównie rośliny użytkowe, pierwotnie były to zboża – pszenica i jęczmień oraz pierwsze „ogrodowizny” – jadalne bulwy i korzenie. Później pojawiły się tu rośliny lecznicze, przyprawowe oraz tekstylne, a z czasem funkcję użytkową zaczęto łączyć z ozdobną, sadząc rośliny radujące zmysły kształtem, kolorem kwiatów czy zapachem. W ten sposób, zdaniem Nowińskiego [1977], w ciągu kolejnych tysięcy lat rozwoju cywilizacji rośliny ozdobne towarzyszyły człowiekowi, a zamilowanie do nich stało zawsze na pograniczu kultury materialnej i duchowej. Często ich uprawa była związana z wieloma wierzeniami i obrzędami religijnymi, z legendami, dzięki czemu niektóre z nich nierozzerwalnie spoiły się z historią – stały się symbolem pewnych osiągnięć i przeżyć – np. ruta zwyczajna (*Ruta graveolens* L.) kojarząca się z obrzędami weselnymi i wiankiem panny młodej.

Taki porządek pojawiania się poszczególnych upraw na omawianym terenie potwierdzają słowa Gołębiowskiego [1830], który tak pisze: „Obficie sadzą kapustę, fasolę, dynię, sieją kukuruzę, buraki, marchew, pasternak, rzepę, ogórki, cebulę, czosnek, pietruszkę, mak i siemię; poznali przecie użytek z kartofli, chociaż przedtem trucizną poczytywanie i po cerkwiach przez mniej świątłych popów surowo były odradzane. Włoszczyzn i салат lud prosty nie zna i nie używa”. Wymienione tu rośliny, jako wymagające staranniejszej uprawy, sadzono we wiejskich ogrodach – kawałkach ziemi leżących blisko zabudowań gospodarskich, nie zawsze zresztą ogrodzonych. Obok nich jako podstawowe elementy siedliska wiejskiego Baranowski [1958] wymienia także sad oraz przedogródek, zwany ogródkiem lub ogródeczkiem, który sytuowano zwykle blisko domu od strony drogi. Zajmował on zazwyczaj powierzchnię kilku grządek, na których sadzono z reguły zioła, rzadziej warzywa wykorzystywane na bieżące potrzeby kuchni, a zwłaszcza obficie i kolorowo kwitnące zielne rośliny ozdobne. Ogródki te były wizytówką gospodarzy, sposobem maskowania niedostatku i źródłem licznych motywów dekoracyjnych [Zin 1970]. Ta niewielka powierzchnia przeważnie była ogrodzona wykonanym ze sztachet lub plecionym z gałęzi płotem. Przy ogrodzeniu sadzono zazwyczaj wysokie kwiaty, co umożliwiało ich przywiązywanie, a dodatkowo dzięki takiej lokalizacji były lepiej widoczne z drogi [Fischer 1926]. Obfitość kwiatów w wiejskich ogrodach była swoistą reklamą pańien na wydaniu [Ciołek 1978]. Z tego też powodu, jak pisze Słomka [1983], zjawiały się one często w oknach chat, w wazonikach, jak określają dzisiejsze doniczki stare gospodynie, w których uprawiano pelargonie, gerania, rozmaryn i mirt, przez co niewielkie okna były zupełnie zaciemnione. Koło domu w ogródkach, jak wspomina ten sam autor, rosła ruta, róża, majeranek, boże drzewko, roztopierz (rozchodnik ostry), wrotycz, nagietki, piwonie. Właśnie takie wiejskie ogródki od wieków wpisane są w pejzaż polskiej wsi. Tempo współczesnego życia powo-

duże, że nie zawsze dostrzegamy wartość środowiska, które nas otacza. Jak pisze Kajetan Jabłoński w przedmowie do książki Macieja Bogusza Stęczyńskiego [1847] „Okolice Galicji”: „(...) nie dosyć (...) by się oko nasze pieściło pięknnością widoków ojczystych, obznajamialo z ich rozmaitością i różnicą, nie dosyć, byśmy się że się tak wyrazimy, z obrazku takiego nauczyli odgadywać duszę miejscowości, ową duszę, z której tak rozmaite płyną to dumki, to zabobony, to pogadanki kominkowe, to zawodzenia żałośnie, to górskie echem powierzane śpiewki krótko-brzmiące”, ale także piękno ziemi przemyskiej powinno być impulsem do podjęcia badań mających na celu ocenę stopnia zachowania tradycyjnych ogrodów wiejskich.

MATERIAŁ I METODY BADAŃ

Przedmiotem badań były tradycyjne ogrody frontowe zlokalizowane przy budynkach mieszkalnych w wybranych miejscowościach ziemi przemyskiej. W wybranych losowo ogrodach i ogródkach wiejskich gminy Fredropol i Przeworsk oceniono stan zagospodarowania działek, wykonano inwentaryzację zasobów roślinnych oraz przeprowadzono wywiad z właścicielami posesji, na podstawie których starano się ustalić właściwy dla badanego regionu zestaw gatunkowy roślin, źródła ich pochodzenia, zastosowanie, związane z nimi zwyczaje i obrzędy ludowe czy religijne, a także ich lokalne, zwyczajowe nazewnictwo, zwłaszcza w odniesieniu do uprawianych tu roślin ozdobnych.

Wybór obszaru badań obejmującego znacznie oddalone od siebie gminy województwa podkarpackiego był zamierzony, gdyż miał ukazać wpływ uwarunkowań demograficzno-kulturowych na zróżnicowanie doboru roślin uprawianych w tutejszych ogrodach wiejskich.

WYNIKI I DYSKUSJA

Na podstawie przeprowadzonych badań i obserwacji w wybranych gminach ziemi przemyskiej stwierdzono, że zachowało się tu jeszcze wiele tradycyjnych ogrodów wiejskich. Umiejscowione są one zwykle z przodu domu, który stoi frontem lub szczytem do wiejskiej drogi i stanowią niewielką, wydzieloną część zagrody [Drózdź-Szczybura 2000]. Ogródki te ogrodzone są przeważnie rzadkim, sztachetowym płotem lub metalową siatką, dzięki czemu otwierają się na widok publiczny. Dawniej były otoczone parkanem, zwanym tyniną, a składającym się z tyk, gęsto w ziemi osadzonych, powiązanych ze sobą od dołu i góry wicią chrustową lub też długą żerdzią, która była do nich przybita gwoździami [Fischer 1926]. Głoger [1958] tak wyjaśnia popularność tego typu ogrodzeń: „Dawniej, gdy lasów a zarośli było w kraju dużo więcej i czas ludzki był tańszy, prawie wszystkie płoty pleciono z chrustu, choć płot taki nie trwał dłużej niż trzy, cztery lata”.

We wnętrzu takiego ogródka, podobnie jak i dziś, na wyznaczonych przez ścieżki grządkach rosły przeważnie zioła i kolorowo kwitnące zielne rośliny ozdobne,

zaś w rogu często sadzono krzew lilaka pospolitego (*Syringa vulgaris* L.), podobno chroniący od chorób lub przejmujący je z człowieka na siebie [Ciolek 1978]. Gołębiowski [1830] natomiast pisze, że na omawianym obszarze podobne właściwości lud przypisywał krzewom bzu czarnego (*Sambucus nigra* L.), które z tego powodu często sadzono lub pozostawiano w wiejskich ogrodach – „Bzu wyrosłego na ogrodzie (kmiotek) nie podkopie nigdy, (...) poszanowanie dla bzu od pogańskich czasów; mniemano bowiem w Prussiech i na Litwie, że się pod nim ukrywają barsztuki i ziemopacy”. Szerzej wyjaśnia to Kolberg [1947], który zanotował, że krzew ten zwany po rusku „byzyna” uważany jest przez tutejszą ludność za roślinę złowrogą, posiadającą złego ducha. „Kopać przeto go nie wolno, a szczególnie dobywać jego korzeni, bo w nich złe siedzi i temu śmiałkowi, któryby się tego dopuścił, ręka uschnie niechybnie, lub ktoś z rodziny umrze – albo też zwałą się nań nieszczęścia rozmaite: choroby, pomór bydła, powódź itp. Temu też, kto przez nieostrożność tylko i przypadkiem poruszy korzeń bzu, uczepli się niezawodnie kołtun, który tam siedzi przycupiony pod bzem”.

Inną rośliną, która dawniej z zupełnie innych przyczyn niż bez czarny była wykopywana z naturalnych leśnych stanowisk, przenoszona i uprawiana powszechnie w wiejskich ogrodach (zwłaszcza w okolicach Przeworska), jest kłokoczka południowa (*Staphylea pinnata* L.) [Bugala 2000, Seneta i Dolatowski 2000]. Miała ona wiele magicznych i praktycznych zastosowań związanych ze zwyczajami, obrzędami kościelnymi czy ludowymi. Uważana była za tzw. dobry krzew przynoszący zdrowie, szczęście, przychylność w miłości (kwiatki w chusteczce) czy wreszcie – dzięki gałązce pod poduszką – lekka śmierć. Dawniej także wykorzystywano twarde kłokoczkowe nasiona, z których robiono sznury koraliki i różańce, stąd zapewne zwyczajowa nazwa tej rośliny – „leżki Matki Boskiej”. Młode słodkawo-cierpkie w smaku nasiona chętnie jadły dzieci oraz tłoczono z nich olej wykorzystywany później do oświetlania izb. Kłokoczki używano również do okadzania bydła przed pierwszym wiosennym wypasem, przy święceniu pól, do ochrony przed piorunami, a z jej twardego drewna robiono krzyżyki, laski lub kije do maselnicy [Seneta i Dolatowski 2000].

Przeprowadzone badania pozwoliły stwierdzić, że kłokoczka południowa nadal występuje w tradycyjnych ogrodach wiejskich gminy Przeworsk, gdzie dawniej jej gałązki używane były do robienia wielkanocnych palm i krzyżyków, którymi po poświęceniu „obsadzano” rogi pól, by Bóg błogosławił w pracy na roli. Ciekawym zwyczajem związanym z kłokoczka, a obecnie już rzadko praktykowanym w okolicach Przeworska jest coroczne przybijanie na odrzwiach frontowych drzwi nowego krzyżyka z pędów tego krzewu świeconych w Niedzielę Palmową.

W niektórych wsiach sadzono w ogródku kalinę koralową (*Viburnum opulus* L.) lub jaśminowiec wonny (*Philadelphus coronarius* L.) [Zin 1970]. Dzisiaj również krzewy te, na badanym obszarze, cieszą się dużą popularnością, podobnie jak uprawa bukszpanu wieczniezielonego (*Buxus sempervirens* L.) czy barwinka pospolitego (*Vinca minor* L.), których powszechnie używa się do ozdabiania koszyka i stołu wielkanocnego. O innym zastosowaniu bukszpanu w tej części Polski Turek [1988] tak pisze: „W kościele ma być katafalk na cztery stopnie wkoło bukszpany byle nie zeszcśle i po cztery świece”. Potwierdza to Nowiński [1977], u którego czytamy,

że była to dawniej roślina obrzędowa związana z różnymi kultami. Bukszpan miał rzekomo odstraszać pioruny, a jego gałązka poświęcona w Niedzielę Palmową i przybita do drzwi domu podobno odpędzała od niego czarownice i choroby. Sąsiedztwo tej rośliny zapewniać miało także dobry plon w polu i ogrodzie. Często jego gałązek używano podczas pogrzebu zamiast kropidła.

Wiele roślin w tutejszych ogrodach uprawiano z myślą o konkretnych świętach kościelnych, np. rozchodnik ostry (*Sedum acre* L.) do wianków święconych na zakończenie oktawy Bożego Ciała, które następnie gospodynie zawieszały na zewnętrznej, frontowej ścianie domu w pobliżu drzwi jako zabezpieczenie od wszelkiego nieszczęścia, gromu czy pożaru. Nie wolno ich było wnieść do wnętrza domu, gdyż w okolicach Przemysła sądzono, że przez cały rok z tego powodu będą w domu muchy. Wianek taki podkładano pod węgly stodoly i pod pierwszy snop przywieziony z pola, co miało chronić zbiory od uderzenia piorunów. Ziola z wianka dodawano do zboża przed pierwszym siewem, dymem ze spalonych ziół okadzano zaś bydło przy pierwszym wypędzie na pastwisko [Burzyński 1988]. Fischer [1926] podaje natomiast, że wianki te przechowywane są starannie w domu, gdyż mają rzekomo cudowną moc leczniczą; wymienia rozchodnik, kopytnik, macierzankę i niezapominajki jako podstawowy zestaw ziół używanych do ich wicia.

Na omawianym terenie podobne właściwości przypisuje się zatykanym za belki dachu lub obrazy palmom wielkanocnym lub gałązkom brzoźowym z czterech ołtarzy Bożego Ciała [Pawłowska 1975].

Jednym z najważniejszych świąt w życiu, obyczajach i tradycji ludu wiejskiego, nierozzerwalnie związanym z przydomowymi ogrodami i ogródkami, jest uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – Matki Boski Zielnej [Uryga 2002]. W dniu tym tradycyjnie święci się w kościele kwiaty, polne ziola, wszelkiego rodzaju „kluska” zbóż, jarzyny i owoce [Burzyński 1988]. Bukiety te nazywane są powszechnie „zielami”, a u prawosławnych „kwietkami” i służą do rozmaitych celów. Stosowano je w niedomaganiach zdrowotnych, w hodowli zwierząt i uprawie roślin, chroniły przed burzą, gradobiciem, powodzią czy szkodnikami. Wiara ta, jak twierdzi Uryga [2000], wynikała m.in. z tego, że wśród roślin użytych do przygotowania „ziela” wiele było takich, których zwyczajowa nazwa łączyła się z Matką Bożą, Bogiem czy postaciami świętymi, np. bylica boże drzewko, dziurawiec zwyczajny – „świętojańskie ziele”, często w gwarach ludowych zwany też „krzyżowym ziele” lub „zielem świętego Jana”, goryczka wąskolistna nazywana „rękawkami” lub „sukienkami Matki Bożej”, dziewanna drobnokwiatowa – „warkoczami Matki Bożej” i wiele innych. Gloger [1958] zanotował natomiast, że w skład „ziela” wchodzi dwanaście następujących roślin: „włoski Najświętszej Panienci”, obieżyświat, żółto kwitnący trojeść, „żabie skrzeki”, boże drzewko, rotyć, lubczyk, leszczyna z orzechami, żyto, konopie, len, mięta i rumianek.

Na ziemi przemyskiej tradycja robienia i święcenia „ziela” przez wiejskie gospodynie jest żywa również współcześnie. W skład bukietu wchodzi, tak jak dawniej, wszystkie ziola uprawiane w ogródku przydomowym i rosące dziko w najbliższej okolicy, a dawniej odgrywające określoną rolę w tradycyjnym leczeniu ludowym i spełniające funkcje ochronne w praktykach magicznych. Gołębiowski [1830] tak to tłumaczy: „Każde ziółko w tym snopku ma swe przeznaczenie, dobór ich nie zawsze

bywa jednolity, nie wszędzie obfity (...). Może się tu później wcisnęło wiele rzeczy bez celu, dla ozdoby tylko snopka, albo w nadziei, że będzie pomocnym”. Wkłada się więc do tego bukietu miętę, dziurawiec, wrotycz, krwawnik, dziką cykorię (cykoria podróżnik), macierzankę, mak, koper oraz różne gatunki warzyw i kwiatów, tj. aksamitki, proso tureckie (szarłat), malwę, nasturcję, nagietki, floksy, tojad, astry i inne [Gołębiowski 1830, Burzyński 1988, Rumpel 2005]. Często dodaje się do niego jabłko nabite na patyk oraz wszystkie rodzaje kłosów zbóż. Na Podkarpaciu w okolicach Brzozowa dodawano do bukietu gałązkę kaliny koralowej z owocami, makówki, marchew i jabłka i tak jak i dzisiaj do świecenia niosła to gospodyni [Burzyński 1988].

Bystron [1947] podaje, że z użytych i wysuszonych ziół przyrządzano wywar dla krów po ocieleniu i stosowano je także do leczenia ludzi. „Ziele” zatykano także za krokwie chałupy, aby chroniło przed uderzeniami piorunów i gradobiciem, w grzędę kapusty – aby była dorodna, w zagony ziemniaków – aby nie gnily, owoce kaliny dodawano zaś do ziarna przeznaczonego do wysiewu [Burzyński 1988]. Dzisiaj wiejskie gospodynie nie zawsze potrafią wytłumaczyć, co do czego służy w takim bukiecie, ale podobnie jak ich matki czy babcie poczytują sobie za najwyższy punkt honoru, by był on jak najpiękniejszy.

Ciekawie na badanym obszarze przedstawia się także ludowe nazewnictwo uprawianych w ogrodach roślin. Wielu z tych nazw już się nie używa na co dzień, pomalą popadają w zapomnienie, a należy zaznaczyć, że niektóre z nich miały ich nawet kilka. Nadawanie uprawianym tu roślinom zwyczajowych nazw, często było związane z barwą i kształtem kwiatów, a także miejscem występowania. Odnotowano, że osoby sprawujące pieczę nad badanymi ogrodami używały na określenie niektórych roślin ozdobnych następujących nazw: śniedek baldaszkowaty (*Ornithogalum umbellatum* L.) nazywano „krzyżkami” lub „śpiochami”, pierwiosnek bezłodygowy (*Primula vulgaris* Huds.) – „stokrotkami”, tojad mocny (*Aconitum nepellus* L.) – „bucikami”, „chodaczkami”, „pantofelkami Matki Boskiej”, „dwoma konikami i bryczką”, serduszkę okazałą (*Dicentra spectabilis* L.) – „biskupimi serduszkami”, orlika mieszańcowego (*Aquilegia hybrida* hort.) – „ptaszkami”, floksa wiechowatego (*Phlox paniculata* L.) – „jasnością”, „tyrliczem”, rudbekię nagą (*Rudbeckia laciniata* L.) ‘Golden Glow’ – „kawalery”, nasturcję większą (*Tropaeolum majus* L.) – „panny bez plot”, aksamitkę rozpierzchlą (*Tagetes patula* L.) – „turkami”, „śmierdziuszkami”, „byczkami”.

Tradycje i obyczaje ludowe związane z uprawą roślin w wiejskich ogródkach i ogrodach stanowią dziedzictwo kulturowe świadczące o istnieniu i odrębności danego regionu czy nawet narodu. Są to „korzenie” zapuszczone w głąb ziemi i utrzymujące naród przy życiu. Opisane zwyczaje dotyczące wiejskich ogródków na ziemi przemyskiej były w szczególny sposób kultywowane i przekazywane z pokolenia na pokolenie, dzięki czemu możemy je jeszcze podziwiać. Ogródki na tamtym terenie są prawdziwym świadectwem historii i kultury regionu, wpisanym w rolniczy krajobraz południowo-wschodniej Polski.

WNIOSKI

1. Na badanym obszarze ziemi przemyskiej w znacznym stopniu zachowały się jeszcze tradycyjne ogrody i ogródki wiejskie.
2. W inwentaryzowanych ogrodach nadal rośnie wiele roślin związanych z obrzędowością ludową czy religijną, np. kłokoczka południowa, rozchodnik ostry, macierzanka piaskowa i wiele innych.
3. Tradycja przygotowywania i święcenia wianków na zakończenie oktawy Bożego Ciała czy „ziela” z okazji uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny z rosnących w ogrodzie roślin ciągle jest kultywowana i nadal funkcjonuje wśród miejscowej ludności.
4. Osoby opiekujące się ogrodami obok poprawnych nazw botanicznych roślin, często używają nazw zwyczajowych niekiedy charakterystycznych dla danej miejscowości.

PIŚMIENNICTWO

- Baranowski B., 1958. Gospodarstwo chłopskie i folwarczne we wschodniej Wielkopolsce w XVIII wieku. PWN, Warszawa.
- Bogdanowski J., 2000. Polskie ogrody ozdobne. Arkady, Warszawa.
- Bugała W., 2000. Drzewa i krzewy. PWRiL, Warszawa.
- Burzyński T., 1988. Zwyczaje i obrzędy żniwne wsi przemyskich. Rocznik przemyski. Wyd. Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu, Przemyśl, t. XXVI, 241–260.
- Bystroń J.S., 1947. Etnografia Polski, Poznań.
- Ciołek G., 1978. Ogrody polskie. Wznowienie przygotował i uzupełniające rozdziały napisał J. Bogdanowski. Arkady, Warszawa.
- Drózd-Szczybura M., 2000. Wybrane problemy ochrony krajobrazu kulturowego polskiej wsi na przykładzie Markowej w województwie podkarpackim. Wyd. Politechniki Krakowskiej im. T. Kościuszki, Kraków.
- Fischer A., 1926. Lud polski. Podręcznik etnografji Polski. Lwów-Warszawa-Kraków.
- Głoger Z., 1958. Encyklopedia staropolska ilustrowana. Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa, t. II.
- Gołębiowski L., 1830. Lud polski jego zwyczaje, zabobony, Warszawa.
- Kolberg O., 1947. Przemyskie. Zarys etnograficzny. Wyd. dr. I. Kopernicki, Kraków.
- Kryciński S., 1997. Przemyśl i Pogórze Przemyskie – przewodnik. Oficyna Wydawnicza „Re-wasz”, Pruszków-Olszanica.
- Misiak T., 2005. W dorzeczu środkowego Sanu. Środowisko przyrodnicze, przemiany na przestrzeni wieków i ochrona. Wyd. Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu, Przemyśl.
- Nowiński M., 1977. Dzieje roślin i upraw ogrodniczych. PWRiL, Warszawa.
- Pawłowska J., 1975. Stare i nowe w kulturze społecznej wsi okolicy Birczy. Rocznik Przemyski. Wyd. Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu, Przemyśl, t. XV-XVI.
- Rumpel A., 2005. Zioła Matki Boskiej. Panacea. Kwartalnik Centrum Fitoterapii w Gdańsku, 3(12), 32–34.
- Seneta W., Dolatowski J., 2000. Dendrologia. PWN, Warszawa.
- Skarbowski J., 1963. Ziemia przemyska. Wyd. Artystyczno-Geograficzne, Kraków.
- Słomka J., 1983. Pamiętnik włościanina od pańszczyzny do dni dzisiejszych. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.

- Stęczyński M.B., 1847. Okolice Galicji. Nakładem Kajetana Jabłońskiego, Lwów.
- Turek Z., 1988. Mój ojciec, ja i inni. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- Uryga J., 2002. Rok polski w życiu, tradycji i obyczajach ludu. Wyd. Duszpasterstwa Rolników, Włocławek.
- Zin W., 1970. Piórkem i węglem. Piękno niedostrzegane. Arkady. Warszawa, t. I.

THE CULTURAL HERITAGE IN THE COUNTRY LANDSCAPE OF THE PRZEMYŚL REGION

Summary. The Przemyśl region is famous of its rich history and folk culture that have been preserving by the following generations, who have been settled down in that area. Despite the pass of time, numerous examples of wooden rural and sacral architecture survived to our times. These are wayside shrines, Orthodox churches, churches, old buildings and associated with them traditional rural gardens. These gardens are fruit of this land and its past. The striking feature of them is a variety of plants that exists in such a small area and has been traditionally connected with the rural landscape of the Przemyśl region for centuries. The examples of such species are the following: *Staphyle pinnata* L., *Vinca minor* L., *Sedum acre* L. The local people preserve a specific folklore, ancient religious customs and rituals that are associated with the regional cultivation of these plants. These rural gardens, which are relics of the past epochs, deserve for protection as the aspects of regional cultural heritage.

Key words: rural garden, cultural landscape, tradition, Przemyśl region

Zaakceptowano do druku – Accepted for print: 18.02.2009